

IRENA MACHAJ



WALORY POZNAWCZE KATEGORII TOŻSAMOŚCI SPOŁECZNEJ JEDNOSTKI

ABSTRACT. Irena Machaj, *Walory poznawcze kategorii tożsamości społecznej jednostki* [Cognitive values of the category of the individual's social identity] edited by E. Smolarkiewicz, J. Kubera, „Człowiek i Społeczeństwo” vol. XLIV: *Tożsamość i identyfikacje. Propozycje teoretyczne – doświadczenia badawcze* [Identity and identifications. Theoretical proposals – research experiences], Poznań 2017, pp. 17-31, Adam Mickiewicz University. Faculty of Social Sciences Press. ISSN 0239-3271.

In the article, the author raises the question of what we can get to know or rather what social phenomena we can reach thanks to the studies on the individual's social identity. The author adopts three essential features of sociological meaning of social identity: concentration on the consciousness part of life, subjective research orientation and the relational character of the individual's social identity. Cognitive values are presented in the form of explicitly articulated questions, which are posed when we research on the identity of the individual in itself and when it helps to discover the other social phenomena, such as systems of values, mechanisms of the social exclusion-inclusion and mechanisms of the social diversity.

Irena Machaj, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego, ul. Chopina 52, bud. 7, 66-400 Gorzów Wielkopolski, e-mail: irenamachaj@wp.pl

Socjologiczna kategoria tożsamości społecznej

Niezmiennie zasadniczym pytaniem socjologii pozostaje kwestia relacji jednostki ze społeczeństwem, a ujmując bardziej precyzyjnie – istoty związku jednostki ze społeczeństwem. Odpowiedzi na to pytanie, bardziej lub mniej rozbudowane, leżą u podstaw uznawanych dzisiaj za klasyczne systemów teoretycznych, które stanowią fundamenty socjologii jako nauki.

Zarówno Auguste Comte, Émile Durkheim, Gabriel Tarder, jak i Georg Simmel czy George H. Mead, każdy z nich w szczególności dla siebie sposób wskazywał zasady, na mocy których następuje wiązanie i relatywnie trwałe koordynowanie jednostek. Także każdy z nich, choć z niejednakową siłą i stosując właściwą sobie konceptualizację życia zbiorowego człowieka, mówił o wytwarzaniu „tkanki społecznej” (np. stosunków społecznych, form społecznych), która stanowi o istocie ponadjednostkowego bytu, jakim jest społeczeństwo.

Należy też zwrócić uwagę, że w klasycznych koncepcjach socjologicznych odnajdujemy tezę o współzależności i wzajemnym warunkowaniu się, jakie występują między jednostką a społeczeństwem. Własności jednostek, np. ich świadomość, przekonania czy zachowania, są w wyraźnym związku z cechami otoczenia społecznego, w jakim jednostki przebywają i poruszają się. Ponadjednostkowa rzeczywistość odciska swoje piętno na indywidualach, czyniąc z nich (w większym lub mniejszym stopniu) uspołecznione jednostki. Równocześnie, z drugiej strony, wskazuje się, iż owa całość społeczna jest istotnie zależna od cech, własności oraz trwałych efektów aktywności indywidualów, z których się ona składa. Ferdinand Tönnies wskazywał tutaj dwa typy zbiorowości różniące się charakterem więzi społecznej, czyli wspólnotę i zrzeszenie, Émile Durkheim mówił o faktach społecznych jako zasadniczych czynnikach warunkujących społeczne poruszanie się jednostek, Georg Simmel podkreślał zaś procesy obiektywizowania się treści relacji międzyludzkich poprzez wytwarzanie form społecznych, które następnie zwrotnie oddziałują regulująco i porządkująco na „gorące”, charakteryzujące się spontanicznością i żywiołowością życie zbiorowe.

Współzależność jednostki ze społeczeństwem jest bardzo wyraźnie podkreślana w tradycji zbudowanego na filozofii Jamesa symbolicznego interakcjonizmu, zwłaszcza w systemach teoretycznych George’a H. Meada i Charles H. Cooleya. W kontraście do Durkheima czy Georga Simmla, u obu myślicieli „współzależności” jednostki ze społeczeństwem jest nadawany względnie symetryczny sens: relatywnie podobny jest wpływ, czy raczej poziom/zakres wpływu, jednostki na tkankę społeczną oraz społeczeństwa na jednostkę. Obaj twórcy posługują się pojęciem jaźni jednostki, której źródłem jest grupa społeczna. Jaźń jest zinternalizowanym światem społecznym jednostki, który w swojej genezie przynależał do grupy, był światem społecznym tego kolektywu. Tak właśnie jest ujmowana funkcja grup pierwotnych w koncepcji Cooleya, a jest nią transmisja grupowych kategorii i standardów na poziom świadomości oraz autoświadomości jednostki. Stają się one następnie dla jednostki kryteriami jej oglądu i rozpoznawania siebie oraz oglądu

i rozpoznawania przez jednostkę zewnętrznego świata społecznego. Jaźń jest zatem procesem internalizacji psychologicznej wizji grupy, która następnie umożliwia jednostce ogląd siebie jako jednego z wielu elementów środowiska społecznego. Jaźń jest także źródłem społecznych kategorii, którymi operuje „ja podmiotowe” (*I*) wobec „ja przedmiotowego” (*Me*). Jednostka rozpoznaje więc siebie, stosując przekazane jej przez grupę, kolektywnie wypracowane i używane w obrębie grupy kryteria oglądu zróżnicowanego świata społecznego.

Owa relatywnie symetryczna współzależność jednostki ze społeczeństwem jest również wyraźnie obecna w Meada analitycznej koncepcji interakcji. To jednostka dokonuje oglądu sytuacji i to ona dla jej rozumienia stosuje kulturowe, a więc grupowo wytworzone i kolektywnie stosowane kategorie odnajdowania sensu społecznego okoliczności interakcji. Z kolei podejmowane przez jednostkę działania (faza definiowania sytuacji przez jednostkę) skierowane są na rozwiązanie problematycznej dla niej sytuacji, przy czym owa problematyczność oznacza uświadamiany przez jednostkę niedostatek poznawczy grupowych kategorii. Jednostka nie aplikuje bezrefleksyjnie społecznych i kulturowych wzorów, ale te wzory poddaje swoistemu testowaniu ze względu na uświadamiane sobie przez nią wymogi pragmatyczne oraz ze względu na antycypowane zachowania innych uczestników sytuacji i partnerów interakcji. Meada rozumienie interakcji ma głęboko podmiotowy charakter, bowiem to jednostka jest nie tylko aktywnym, ale i twórczym aktorem zarówno sensu sytuacji społecznej, jak i jej rozwiązania zgodnie z definiowanymi przez nią wymogami danej sytuacji.

Socjologiczna kategoria tożsamości społecznej należy do pojęć przechodzących nieopisaną dotąd karierę (głównie od lat osiemdziesiątych XX w.), jest analizowana i nieustannie dyskutowana w naukach społecznych, ale i w życiu publicznym szeroko rozumianym (zwłaszcza po roku 2000 w Polsce). Wśród wielości koncepcji teoretycznych tożsamości społecznej jednostki wyodrębnia się dwa rodzaje podejść. W pierwszym z nich mamy do czynienia z pojmowaniem tożsamości w kategoriach zobiektywizowanych, dających się ująć i opisać przez zewnętrznego obserwatora, niezależnie od jednostki i jej świadomości. Tożsamość jednostki charakteryzuje się wówczas w kategoriach jej sposobu życia, stosowanych wzorów zachowań, jako zespół jej przyzwyczajzeń czy wiązka oczekiwań kierowanych wobec jednostki z jej dalszego i bliższego otoczenia zewnętrznego. W drugim podejściu akcent pada na świadomość jednostki i oznacza jej samoświadomość, samowiedzę, poznawcze ujmowanie siebie dokonywane przez jednostkę w kontekście jej świadomości innych, otoczenia społecznego, w jakim ona lokuje siebie i z którym się identyfikuje. W dalszej części

tego artykułu będę pozostawać na gruncie świadomościowego rozumienia tożsamości społecznej jednostki.

Podkreślenia wymaga fakt, że tożsamość jest ujmowana przez socjologów ze względu na to, iż jest to przede wszystkim problem dla podmiotu (Bauman 1993). To pytanie zadaje on samemu sobie i przed koniecznością jego rozwiązania sam siebie stawia. Różny może być stopień uświadamiania sobie przez podmiot problemu własnej tożsamości: od tylko intuicyjnego poczucia niejasności i niedookreśloności siebie aż do pełnej świadomości niewiedzy, „kim jestem?”, braku definicji siebie samego i poczucia totalnego zagubienia oraz rozmywania się w świecie. Niemniej jednak, w każdej z zarysowanych wyżej sytuacji, to podmiot sam uświadamia sobie problem i kieruje owo pytanie do siebie.

Socjologiczne ujmowanie tożsamości społecznej jednostki, zasadzające się na nominalistycznym podejściu metodologicznym, ma trzy charakterystyczne cechy. Są nimi koncentracja na świadomościowej tkance życia społecznego, głęboka podmiotowa orientacja badawcza oraz relacyjny charakter tożsamości. Odsłonięcie w badaniach naukowych wiedzy jednostki na swój własny temat jest niczym innym jak właśnie rozpoznaniem tych obszarów świadomości podmiotu, które są nie tylko obrazami przez niego konstruowanymi, ale i wyobrażeniami, sądami i przekonaniem podmiotu dotyczącymi siebie samego. Podmiotowy sens tego pojęcia akcentuje zatem sprawczą funkcję, uzyskiwanie świadomości, autoświadomości oraz relacji z innymi przez aktywnie rozpoznający siebie obiekt. Działa on refleksyjnie wobec siebie samego jako istoty społecznej.

Godny podkreślenia jest aspekt ujmowania siebie jako „istoty społecznej”. W autoświadomości zawiera się odnoszenie siebie do struktur społecznych, rozumianych jako relacje i zależności o charakterze zarówno aksjologicznym, instytucjonalnym, jak i dostęp do różnorodnych dóbr podlegających podziałowi społecznemu (Sztompka 1989, 1990; Machaj 1994). W odniesieniu do grup i zbiorowości Krzysztof Kwaśniewski zaznacza, że „Tożsamości zbiorowe występują tylko w związku z jakąś konkretną zbiorowością ludzką, mającą wewnętrzne powiązania i własne interesy, własną podmiotowość społeczną” (Kwaśniewski 1986: 140). O tożsamości danej zbiorowości lub jednostki można mówić tylko wówczas, gdy jest ona podmiotem społecznym, co oznacza, że podejmuje ona określone działania i to – co więcej – w określonym otoczeniu strukturalnym, dla którego jej aktywność nie jest obojętna. O autorskim, a zarazem twórczym charakterze tożsamości informują między innymi takie określenia, jak: „porzucanie tożsamości”, „tożsamość na sprzedaż”, „podtrzymywanie tożsamości” czy

„ochrona tożsamości”. Pełne rozumienie tych terminów każdorazowo wymaga odesłania do dwóch kontekstów. Pierwszy z nich dotyczy sfery aktywności podmiotu, a zwłaszcza działań społecznych, które są skierowane przez podmiot na uzyskanie określonych celów. Taki sens zawiera zarówno określenie „porzucanie”, „podtrzymywanie”, jak i „ochrona” czy „sprzedawanie”, bowiem tylko świadomy podmiot może z zamysłu prowadzić takie aktywności. Drugim kontekstem jest zastana rzeczywistość, w obrębie której podmiot swoimi intencjonalnymi działaniami stara się wprowadzić pożądane przez siebie zmiany. W grę wchodzi zatem tutaj *agency* rozumiana jako sprawstwo, czy raczej pojmowana w kategoriach wypadkowej działań jednostki i zmian w strukturach społecznych. Siła i zakres sprawstwa są zatem uzależnione i od świadomej aktywności jednostki, i od wrażliwości, czy raczej gotowości na modyfikacje i zmiany, która charakteryzuje dane struktury społeczne.

Odnosnie do relacyjnego charakteru tożsamości społecznej jednostki należy podkreślić, że rozpoznanie siebie i samowiedza podmiotu są budowane na podstawie koncyptowanych przez niego relacji, w jakich pozostaje on z innymi, ze swoim zewnętrznym otoczeniem społecznym. W grę wchodzi tutaj zarówno relacje, które realnie (substancjalnie) wiążą jednostkę z innymi, jak i powiązania o wyobrażonym charakterze, wyłącznie świadomościowo konstruowane przez jednostkę. Społeczne otoczenie może być rozumiane jako pojedynczy ludzie, ich zbiorowości, a także ich klasy. W procesach rozpoznawania siebie i świata podmiot wybiórczo łączy ze sobą różnorodne obiekty społeczne w kategorii i zespoły, które buduje, opierając się na kryteriach uznanych przez niego za sensowne. W gruncie rzeczy o tożsamości podmiotu stanowią ustalone przez niego relacje i konteksty, w jakich świadomościowo umieszcza on siebie. Oczywiście, mogą nimi być stosunki społeczne, w jakich realnie pozostaje i które transponuje do obrazu siebie, ale i świadomościowo konstruowane przez podmiot jego różnorodne afiliacje. Szczególnie istotne są rysujące się wówczas dystanse społeczne wobec innych zarówno o świadomościowym, jak i symbolicznym charakterze.

Badania tożsamości społecznej

Tożsamość jest wieloaspektowym i złożonym pojęciem, którego sens socjologiczny odsyła do wielu kontekstów społecznych i kulturowych. Podejmując problem walorów poznawczych kategorii tożsamości społecznej jednostki, należy mieć świadomość dwojakiego rodzaju odniesień tej kwestii. Z jednej strony dla badaczy życia zbiorowego tożsamość społeczna jest istotna sama w sobie. Oczywiście, należy mieć świadomość,

że pytanie o to, „kim jestem?”, nie jest przez wszystkich jednakowo często i wyraźnie formułowane oraz odnoszone do siebie. Nie każdy człowiek ma potrzebę poznania i zrozumienia siebie, a także różny jest stopień odczuwanej dokuczliwości braku świadomościowego osadzenia siebie w strukturach społecznych i kulturowych. W pierwszej kolejności jawi się więc pytanie, które/jakie kategorie społeczne mają świadomość problematycznego charakteru własnej tożsamości, które mają poczucie braku społecznej stabilności oraz operują takim obrazem świata, który jest niepewny, krzywdzący je i nieprzewidywalny dla nich. W grę wchodzi tutaj również zachwianie poczucia ciągłości, a zatem rozumienia siebie w teraźniejszości, przy jednoczesnym poczuciu bycia tym samym w przeszłości oraz zachowywania ciągłości siebie w przyszłości.

W licznych opracowaniach naukowych wskazuje się, że pytania o tożsamość jawią się wtedy, kiedy dotychczasowe pojmowanie siebie staje się niewystarczające i nieadekwatne wobec wymogów współczesności. Podmiot odczuwa wówczas dystans między sobą i swoimi możliwościami a oczekiwaniami i wymogami otoczenia społecznego, które są do niego kierowane. Powstawaniu takiego rozziwu sprzyja rosnąca dynamika życia oraz tempo zmian społeczno-kulturowych, które współcześnie zachodzą już nie w cyklach pokolenia, ale dekady. Zygmunt Bauman (1993) już na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku trafnie wskazał ogólny mechanizm generujący problem tożsamości we współczesnych społeczeństwach. Jest nim „zepsucie się” pojmowania siebie, czyli niesprawność stosowanych dotąd kategorii rozumienia siebie i świata, która przez podmioty jest odczuwana jako dokuczliwość i kłopot. Jak podkreśla autor, to, co działa, co jest funkcjonalne i sprawne, nie przyciąga uwagi i nie wymaga refleksji, bowiem działa tak, jak dotąd działało, i nie ma potrzeby przyglądania się temu. Natomiast niesprawność danego „urządzenia” społecznego przykuwa uwagę zarówno danego podmiotu, który nim włada, badaczy, jak i praktyków życia społecznego. Jest ono wówczas przez nich rozpoznawane i odczuwane jako problem domagający się rozwiązania.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że takie koncyptowanie tożsamości społecznej kieruje postępowanie badacza na ujmowanie jej jako wartości, jako obiektu/waloru cenionego i uznawanego za godny obrony, ochrony i przywrócenia go do utraconych funkcji. Tożsamość pozwala bowiem na względnie harmonijne odnajdowanie się podmiotu w różnorodnych okolicznościach społecznych i efektywne radzenie sobie z nimi. W istocie powstanie problemu tożsamości społecznej w szerszej skali oznacza załamanie się porządku społecznego, które polega

na rozchwianiu systemu wartości dotąd przyjmowanego przez podmiot za ład aksjonormatywny, stabilny i obowiązujący, i przez to dostarczający sensu życia, a także pozwalający na formułowanie sensu siebie samego. To, co oczywiste i naturalne, staje się wówczas problematyczne dla podmiotu. Istotna jest zatem odpowiedź na pytanie, które kategorie borykają się ze świadomością problemu tożsamości społecznej, bowiem to w ich obrębie mamy do czynienia z procesami przemian wartości o dużym natężeniu i dużej wadze społecznej. Te przeobrażenia są wprawdzie wpisane w odczuwaną problematyczność relacji podmiotu z sobą samym oraz w jego relacje ze światem zewnętrznym, ale są to wartości stanowiące o istocie i sensie życia człowieka (Golka 2006). Co więcej, te wartości są przez podmiot wywodzone z ładu zewnętrznego i stale odnoszone do zobiektywizowanych reguł aksjologicznych oraz normatywnych. Jednak „Życie pośród wielu konkurencyjnych wartości, norm i stylów bycia, bez pewnych i niezawodnych gwarancji słuszności, jest ryzykowne i okupione wysoką ceną” (Bauman 2006: 330). Czynione wybory niosą zatem za sobą duże psychospołeczne koszty dla podmiotu.

W rozważaniach teoretycznych wprawdzie podnoszone jest pytanie, czy tożsamość jest stanem czy procesem, niemniej jednak relatywnie często przyznaje się, że ma ona procesualny charakter. Wskazuje się, iż taki charakter tożsamości jest warunkowany własnościami współczesnego świata społecznego, który „oferuje nam niespotykany dotąd wachlarz możliwości tworzenia siebie i budowania własnej tożsamości. W nas samych leży odpowiedź na pytanie, kim jesteśmy, skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy. Kiedy tradycyjne drogowskazy straciły na znaczeniu, świat społeczny daje nam oszałamiający wybór możliwości, kim być, jak żyć i co robić, nie dając jednak wskazówek, na co powinniśmy się zdecydować. Decyzje, które podejmujemy w naszym codziennym życiu – co włożyć, jak się zachować, jak spędzić czas – czynią nas tym, kim jesteśmy. Świat nowoczesny zmusza nas do odnajdywania siebie. Jako świadome jednostki ludzkie wciąż tworzymy i odtwarzamy naszą tożsamość” (Giddens 2004: 53). Tak charakteryzowane współczesne czasy Bauman (2005) określa mianem płynnej nowoczesności, wskazując tutaj na nieustanne przemiany form społecznych i wszelkich struktur, które poprzez swoją zmienność bez przerwy stawiają podmiot w sytuacji wyboru dróg postępowania, działania i opowiadania się za określonymi wartościami. W takim świecie „tożsamość jest projektem refleksyjnym, za który jednostka jest odpowiedzialna. Jesteśmy nie tym, czym jesteśmy, ale tym, co z siebie zrobimy” (Giddens 2001: 105). Tak jak świat ulega nieustannym zmianom, tak i podmiot stale modyfikuje, przekształca i buduje swoją tożsamość.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na silne dążenie współczesnego człowieka do uzyskiwania jak największego szacunku wobec samego siebie. Jest to podstawowy mechanizm konstytuowania tożsamości przez jednostkę. Wysoki szacunek wobec samego siebie możliwy jest do osiągnięcia poprzez identyfikację z grupą o odpowiednim, wysokim statusie społecznym. „Teoria tożsamości społecznej sugeruje, że jednostki identyfikują się z grupami o wysokiej randze, ponieważ identyfikacja ta działa na rzecz szacunku dla samych siebie. Z tej samej przyczyny unikają identyfikacji z grupami o niskiej randze, o ile nie ma ku temu barier obiektywnych lub psychicznych” (Hechter 2015: 330). Chodzi tutaj, oczywiście, o świadomościową identyfikację jednostki z wybranymi (wybraną) przez siebie kategoriami społecznymi. Stają się one przez to wyznacznikami standardów, na które swoje działania orientuje jednostka i które są kryteriami pomiaru i oceny jej własnego statusu społecznego. W moim przekonaniu poprzez badania tożsamości społecznej jednostki możliwe jest uzyskanie wiedzy o poziomie aspiracji jednostki oraz o uznawanych przez nią grupach odniesienia porównawczego pozytywnego. W tym miejscu otwiera się złożony problem mobilności społecznej jednostki, a tym samym rodzą się pytania o wymiary i poziom czynników statusu, które będą stanowić azymut działań jednostki.

Należy jednak zauważyć, że nie wszystkie okoliczności życia jednako silnie sięgają do tożsamości i z niejednakową mocą ewokują pytania jednostki o jej tożsamość społeczną. Rysuje się tutaj kolejne pytanie, jakie sytuacje i konteksty społeczno-kulturowe generują i czynią natarczywymi problemy tożsamości jednostki. Jest to zarazem pytanie o to, w których/jakich sytuacjach podmioty rekonstruują, bo muszą rekonstruować swoją tożsamość, które/jakie sytuacje sprawiają, że podmiot uświadamia sobie braki w rozpoznaniu siebie lub nieadekwatność pojmowania siebie wobec danych okoliczności. Można przypuszczać, że im bardziej kłopotliwa, zaskakująca czy też nieprzewidywalna jest dla podmiotu sytuacja, tym silniej będzie ona ewokować jego potrzebę do- lub redefiniowania siebie. W takich okolicznościach społeczno-kulturowych najwyraźniej będą się bowiem ujawniać uświadamiane deficyty identyfikacji społecznych podmiotu, to w nich bowiem zawodzą znane i dotąd stosowane przez jednostkę jako efektywne standardy wpływające z jej odnoszenia siebie do innych. Zasadne staje się tutaj pytanie o to, jakie/które kryteria rozpoznawania siebie ustępują, a jakie/które kryteria nabierają znaczenia w oglądzie siebie. Pośrednio to pytanie dotyka przeobrażeń systemów wartości oraz ewolucji identyfikacji społecznych podmiotu z kategoriami/zbiorowościami społecznymi będącymi nosicielami tych wartości.

Samowiedza i autoświadomość jednostki są jej społecznymi konstrukta-
mi, to obraz siebie malowany kulturowymi farbami, które to barwy są autor-
sko dobrane przez jednostkę. W związku z tym pojawia się pytanie, jakie
są stosowane przez jednostkę kategorie poznawcze oglądu siebie. W istocie mówią one o społecznych kryteriach odmienności między ludźmi,
które ona dostrzega, a następnie stosuje w tworzeniu obrazu siebie (Barth
1969). Chodzi tutaj o takie kryteria społecznego zróżnicowania, które jedno-
stka uznaje za znaczące oraz ważne i które w związku z taką ich rangą odnosi
ona do formułowania obrazu siebie. Oczywiście, należy też pytać o to, jak
mają się one do zinstytucjonalizowanych wartości, którym jest w danym czasie
nadawany status postulowanych bądź obowiązujących w szerszej zbiorowości.
Z dużą dozą przekonania należy przyjąć, że występuje pewna współzależność
między propagowanymi a uznawanymi w zbiorowości wartościami, którymi
podmioty operują w konstruowaniu pojęcia siebie (Mucha 1999).

Ponadto, odwołując się do Marii Jarymowicz koncepcji „My”, można
tutaj wskazać trojakiemu rodzaju standardy poznawcze stosowane w proce-
sach rozpoznawania siebie: kategoriale (np. wiek, pochodzenie społeczne,
stan cywilny, status ekonomiczny), grupowe (np. rodzina, środowisko
lokalne, zawodowe, naród) oraz atrybucyjne, będące pochodną walorów
moralnych uznawanych przez jednostkę (np. uczciwi, rzetelni, solidarni,
niebiorący łapówek). W moim przekonaniu wiedza socjologiczna o stoso-
wanych w danej zbiorowości (np. w polskim społeczeństwie, społeczności
lokalnej, grupie religijnej) kategoriach poznawczych ma ogromne znaczenie
diagnostyczne, ale i praktyczne. Uzyskujemy bowiem wówczas wiedzę
o tym, które kryteria zróżnicowania występujące w szerszym
otoczeniu społecznym są przez mieszkańców rozpoznawane,
i co więcej, uznawane za ważne, bowiem stosują je w oglądzie siebie
samych (np. kryteria etniczne, narodowe, wyznaniowe, tężyzny fizycznej,
typu stosowanej diety). Można przypuszczać, że są one, czy raczej bywają,
powiązane ze sobą. Wielce prawdopodobne jest też komponowanie ze sobą
dotąd odległych od siebie walorów społeczno-kulturowych bądź też takich,
które jedynie w danym przedziale czasowym lub w danych, wyselekcjono-
wanych okolicznościach nabierają aktualności dla jednostki. Takie postępowanie
współbrzmi z orientacjami badawczymi postulowanymi przez socjologów
codzienności, dla których „sposobem na badanie rzeczywistości społecznej
jest właśnie szukanie struktur lub ich fragmentów w epizodach życia
codziennego, które dotychczas socjologia sytuowała raczej «na zewnątrz»,
reifikujać je i stawiając poza człowiekiem. Zadaniem socjologii jest dzisiaj
także szukanie relacji pomiędzy bardzo różnymi aspektami życia ludzkiego.

[...] Trudno jest badać np. intymność bez uwzględnienia rodzaju wykonywanej pracy, mody bez refleksji nad komunikacją, zdrowia bez spojrzenia na religię, stylu życia bez uwzględnienia kultury popularnej itd.” (Bogunia-Borowska 2008: 90–91). Należy też zdecydowanie intensywniej niż dotąd obserwować epizody życia społecznego, ważne dla podmiotu sytuacje społeczne, to w nich bowiem, czy raczej, to one rodzą „problem tożsamości” dla jednostki i w reakcji na nie kształtują się jej odpowiedzi na te wyzwania. Socjologiczne badanie tożsamości pozwala zatem uzyskać wiedzę o, wspomnianych wcześniej, sytuacjach społecznych ewokujących przemiany tożsamości podmiotu oraz o wartościach i kryteriach zróżnicowania społecznego, uznawanych i funkcjonalnych wobec tożsamości jako problemu dla podmiotu.

W tak pomyślanych badaniach tożsamości w istocie docieramy do wartości uznawanych przez jednostkę, a w dalszej kolejności uznawanych w zbiorowości. Dodatkowo uzyskujemy też wiedzę o tym, na ile/w jakim stopniu podmiot percypuje siebie i świat w kategoriach zbiorów społecznych, a na ile/w jakim stopniu koncipuje go jako porządek różnorodnych grup/kolektywów społecznych, oczywiście różniących się wewnątrznie stopniem rozwinięcia więzi społecznej. W tym miejscu nasuwa się teza, że współcześnie mamy do czynienia z działaniem ogólnej tendencji słabnięcia więzi i przez to zależności jednostki od grup, z równoczesnym nasilaniem się indywidualizmu, poczucia autonomii oraz wolności jednostki. Jednak indywidualizacja, jak trafnie podkreśla Ulrich Beck (2002), nie oznacza niezależności, nawet jeśli jednostka ma takie poczucie, lecz przeciwnie – jej społeczną zależność, tyle tylko, że jest to jej zależność od rynku, masowej konsumpcji, reklamy czy masowych stylów życia. Indywidualizacja jest też sprzęgnięta ze standaryzacją np. zachowań, gustów czy praktyk. Rodzi się zatem obiektywna zależność drugiego stopnia, o głębokim i ukrytym mechanizmie zniewalania, ale od struktur o innym charakterze niż grupy i struktur wyższego rzędu niż rodzina, zbiorowość lokalna czy krąg towarzysko-przyjacielski. Badania tożsamości społecznej pozwalają na uzyskiwanie wiedzy o owych „drugorzędowych” strukturach społecznych, o zniewalających funkcjach i w przestrzeni społecznej mocno odległych od jednostki. Na podstawie badań tożsamości społecznej (np. mieszkańców określonego regionu, kategorii zawodowej czy wieku) możliwe staje się więc dotarcie nie tylko do świadomościowej logiki zorganizowania świata społecznego, ale i do ukrytych/niejawnych strukturalnych mechanizmów leżących u podstaw, czy raczej stanowiących o kryteriach oglądu siebie przez jednostkę.

Kolejnym, równie istotnym, jest pytanie o stosowane przez jednostkę afiliacje społeczne, czyli włączanie siebie w obręb pewnych, a wykluczanie z innych, uprzednio wyodrębnionych przez siebie, kategorii społecznych (grup lub zbiorów społecznych). Chodzi tutaj o kręgi identyfikacji społecznej jednostki z jednej strony (zakreślanie społecznego obszaru „My”), z drugiej zaś – o odrzucane przez nią kategorie i grupy, wyodrębnianie i zakreślanie granic w postaci definicji zakresu społecznego „Oni”. Dla socjologa równie dużą wartość poznawczą ma wiedza o kręgach i zakresach identyfikacji społecznych jednostki (czyli „My”), jak i o kręgach oraz zakresach społecznych „Innych”, które jednostka sobie wskazuje. Wiedza socjologiczna o świadomościowej inkluzji–ekskluzji społecznej ma niebagatelne znaczenie zarówno dla obrazu siebie jednostki (np. poczucie samotności, poczucie przynależności do grupy elitarniej czy marginalizowanej, przynależność do deprecjonowanego społecznie zawodu), jak i dla jej społecznego poruszania się w realnym świecie (dobieranie stroju do wieku, uprawianie określonej dziedziny sportu, praktykowanie określonej diety), w tym również dla zachowywania przez nią konformizmu – nonkonformizmu społecznego.

Powszechnej obecności kategorii tożsamości społecznej jednostki w nauce nie przeszkadza złożoność tego społecznego fenomenu, na którą uwagę zwracają socjologowie zajmujący się jego badaniem. Zbigniew Bokszański (2005) wskazuje cztery wymiary tożsamości społecznej jednostki: (1) normatywne – opisowe ujęcie, (2) stan czy proces?, (3) kontynuacja czy odmienność?, (4) tożsamość to konsekwencja konformizmu czy też buntu? Każdy z tych wymiarów może podlegać osobnemu badaniu, choć w istocie pełna charakterystyka tożsamości obejmuje jej opis prowadzony z użyciem wszystkich czterech teoretycznie wyróżnionych parametrów tożsamości. Można je rozumieć jako zmienne socjologiczne, a zatem cechy przyjmujące określone wartości na skalach: normatywne – opisowe; stan – proces; kontynuacja – odmienność; konsekwencja konformizmu – konsekwencja buntu. Jednak pełny, czy raczej wyczerpujący opis tożsamości zawiera jej charakterystykę prowadzoną według wskazanych wyżej czterech parametrów, z jednoczesnym opisem relacji, tj. tego, jak one mają się do siebie wzajemnie w świadomości jednostki. Oczywiście, nie chodzi o to, czy i jak uświadamia sobie ona wartości tych parametrów, ale jak się one przedstawiają, a więc czego się o nich dowiadujemy w efekcie przeprowadzonych analiz materiałów empirycznych. Kolejnym problemem badawczym jest zatem kwestia relacji, w jakich pozostają do siebie powyżej wskazane wymiary tożsamości. Analitycznie rzecz ujmując, chodzi o to, czy wymiary tożsamości społecznej są niezależne od

siebie i stanowią same w sobie charakterystyczne rysy pojmowania siebie przez jednostkę. Jednak mogą one pozostawać ze sobą w określonych związkach i wówczas sensowne są pytania, czy np. procesualnemu charakterowi tożsamości towarzyszy mocniejsze ujmowanie siebie w kategoriach odmienności oraz wyraźniejsze sprzeciwianie się systemowi aksjonormatywnemu (konsekwencja buntu). Uwzględniając relacje zachodzące między wspomnianymi wymiarami tożsamości społecznej, będziemy kierować się na rekonstrukcję jej syndromowego charakteru.

Na inny jeszcze aspekt tożsamości społecznej jednostki zwraca uwagę Jerzy Szacki (2004: 36–38). Tożsamość, niewątpliwie, jest ściśle związana z przynależnością jednostki do wielu grup społecznych, które mogą istotnie różnić się od siebie, a nawet pozostawać w konflikcie. Każda z grup „czegoś” wymaga od swojego członka i z każdej z nich kierowane są wobec jednostki określone oczekiwania, ściśle związane z charakterem grupy, rodzajem członkostwa, zajmowaną pozycją, przydawany jej statusem społecznym, normatywnie określoną rolą, behawioralnie określoną rolą etc. Jednostki, w wyniku odczytywania i uświadamiania sobie tych oczekiwań, mają zatem wiele tożsamości i istotne (nie tylko teoretycznie) jest pytanie, jak owe tożsamości jednostki mają się do siebie. Szacki podkreśla tutaj pięć istotnych kwestii, które rodzi właśnie owa wieloraka przynależność kolektywna jednostki. Są nimi: (1) waga grupy dla jednostki (bardzo ważna przynależność ... nieważna przynależność); (2) tożsamości przypisane (np. narodowe) ... tożsamości pochodzące z wyboru jednostki (np. zawodowe); (3) tożsamości pozostające w zgodzie ze sobą/dające się pogodzić ... tożsamości pozostające w konflikcie; (4) tożsamości luźno powiązane ze sobą ... tożsamości ściśle powiązane ze sobą, stanowiące określoną strukturę; (5) tożsamości z centralną/dominującą tożsamością ... tożsamości zróżnicowane wewnątrznie, bez jednej dominującej.

W moim przekonaniu powyższe systematyzacje należy uzupełnić o parametr temporalny, który idzie w poprzek wyżej wymienionych zmiennych. Jest to istotny wymiar, zważywszy na to, że w socjologicznych konceptualizacjach tożsamości w pierwszej kolejności rozstrzyga się, czy chodzi nam o tożsamość w wymiarze biograficznym czy o tożsamość w wymiarze identyfikacji społecznych. W różnych okresach życia jednostki mogą ulegać zmianie: intensywność występowania poszczególnych wymiarów, np. w miejsce kontynuacji może przybierać na sile odmiennosc (co współcześnie wyraźnie obserwujemy w Polsce), lub ustępowanie tożsamości z jedną dominującą na rzecz tożsamości zróżnicowanych bądź rozproszonych (polityczne oddziaływania rejestrowane po 2015 r. wyraźnie idą

w kierunku budowania tożsamości społecznej z dominującą tożsamością narodową).

Przeprowadzone dotąd analizy skłaniają do wniosku, że poza badaniem tożsamości społecznej jednostki jako samego w sobie ważnego poznawczo problemu obiecujące jest również podejście, w którym badanie tożsamości społecznej jest środkiem do poznania różnorodnych innych zjawisk społecznych. Z wiedzy socjologicznej traktującej o tożsamości społecznej (np. jakie są dominujące kategorie poznawcze, jak szeroki jest wachlarz kategorii poznawczych stosowanych przez współczesną młodzież, które z nich są relatywnie często, a które relatywnie rzadko aplikowane do budowania obrazu siebie, jakie są centralne tożsamości, czy mają one charakter powiązanych ze sobą całości – są strukturą, czy też są to luźno powiązane ze sobą kompozycje wymiarów tożsamości itd.), wnosić zatem możemy o innych zjawiskach społecznych, kulturowych i o procesach zachodzących w skali ponadjednostkowej. Oczywiście, to wnioskowanie jest obarczone sporym ryzykiem błędu, niemniej jednak są pewne szanse, by z twierdzeń o tożsamości społecznej jednostek (w danym czasie i miejscu) wyprowadzać hipotezy dotyczące zjawisk ponadjednostkowych. Ta wiedza ma więc istotne walory heurystyczne, pozwala i inspiruje zarazem do formułowania hipotez o znacznie szerszym zasięgu społecznym i kulturowym, które jednak mają ramy historyczne.

W moim przekonaniu powyżej sformułowaną sugestię uzasadnia i uprawomocnia przyjęta w socjologii teza orzekająca, iż pojmowanie siebie przez jednostkę jest ściśle związane z jej sposobem percypowania innych oraz świata społecznego. Oba procesy, pojmowania siebie oraz rozpoznawania innych, dokonują się równolegle, czy może raczej zachodzą na jednej osi (Machaj 2005: 52–54). Chodzi tutaj nie tylko o stosowanie tych samych aspektów w ujmowaniu siebie i innych ludzi, ale i o paralelność głębokiego pojmowania siebie oraz świata zewnętrznego. Problem dotyczy zatem współzależności rozumienia świata, jego istoty z równie głębokim rozumieniem siebie samego oraz natury związków, w jakich jednostka pozostaje z innymi. Poznawcze wyodrębnianie pewnych segmentów społecznych, swoiste dla jednostki percepcyjne porządkowanie otaczającej jej rzeczywistości, jest równoczesnym umiejscawianiem siebie w obrębie konstruowanego przez nią obrazu świata społecznego. Zdaniem Janusza Reykowskiego „system przekonań normatywnych i diagnostycznych o tym, jaka jest natura świata społecznego – na jakich zasadach opiera się (a także powinna się opierać) relacja między jednostką a grupą – pozostaje w integralnym związku z przekonaniem na temat siebie samego

i natury swoich związków z otoczeniem społecznym, przekonaniami stanowiącymi jądro poczucia własnej tożsamości (Reykowski 1999: 38). To aktywnie poszukująca swojej społecznej istoty jednostka ze swojego otoczenia zewnętrznego wydobywa poznawczo klasy lub kategorie społeczne służące jej do dookreślenia siebie. Kategoryzacje spełniają dwie uzupełniające się funkcje. Są one mechanizmem strukturalizacji świata społecznego jednostki, co znaczy, że za ich pomocą dokonuje się uporządkowanie zewnętrznej rzeczywistości społecznej według zasad rozumianych przez jednostkę. Równocześnie pozwalają one na społeczne umiejscawianie siebie oraz identyfikację jednostki z określonymi bytami społecznymi wraz z poznawczym wzajemnym ułożeniem obszarów „ja” przez świadomy siebie podmiot.

Literatura

- Barth F. (1969), *Introduction*, w: F. Barth (red.), *Ethnic Groups and Boundaries*, Bergen–Oslo: Universitets Forlaget, London: George Allen and Unwin.
- Bauman Z. (1993), *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” nr 2.
- Bauman Z. (2005), *Konsumując życie*, w: A. Jawłowska, M. Kempny (red.), *Konsumpcja – istotny wymiar globalizacji kulturowej*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Bauman Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Beck U. (2002), *Spółczesność ryzyka. W drodze ku innej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bogunia-Borowska M. (2008), *Codziennosc życia społecznego – wyzwania dla socjologii XXI wieku*, w: P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Boksański Z. (2005), *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość, „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens A. (2004), *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Golka M. (2006), *Czym bywa tożsamość?*, w: M. Golka (red.), *Kłopoty z tożsamością*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Hechter M. (2015), *Od klasy do kultury*, w: I. Borowik, J. Mucha (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Jarymowicz M. (1994), *Poznawcza indywidualizacja a społeczne identyfikacje: model zależności między odrębnością schematów Ja-My/Inni i gotowością do identyfikowania się z innymi*, w: M. Jarymowicz (red.), *Poza egocentryczną perspektywę widzenia siebie i świata*, Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Kwaśniewski K. (1986), *Tożsamość społeczna i kulturowa*, „Studia Socjologiczne” nr 3.
- Machaj I. (1994), *Strukturalne uwarunkowania podmiotowego rozwoju zbiorowości lokalnych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Machaj I. (2005), *Spółeczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Mucha J. (1999), *Badania stosunków kulturowych z perspektywy mniejszości*, w: J. Mucha (red.), *Kultura dominująca jako kultura obca*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Reykowski J. (1999), *Kolektywizm i indywidualizm jako kategorie opisu zmian społecznych i mentalności*, w: K. Gawlikowski i in. (red.), *Indywidualizm a kolektywizm*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Szacki J. (2004), *O tożsamości (zwłaszcza narodowej)*, „Kultura i Społeczeństwo” rok 48, nr 3.
- Sztompka P. (1989), *Socjologiczna teoria podmiotowości*, w: P. Buczkowski, R. Cichoński (red.), *Podmiotowość: możliwość, rzeczywistość, konieczność*, Poznań: Wydawnictwo Nakom.
- Sztompka P. (1990), *Marksizm a współczesne teorie podmiotowości społecznej*, w: W. Kwaśniewicz (red.), *Orientacje teoretyczne we współczesnej socjologii*, Kraków: Wydawnictwo UJ.